

MAGAZYN BEZPŁATNY

WTZet

magazyn
wielkopolskich
ośrodków
terapii
zajęciowej

KWIECIEŃ 2008 • NUMER 9

1%

NAPRAWDĘ WARTO!

Teatracje w Poznaniu

***List kierowników
WTZ***

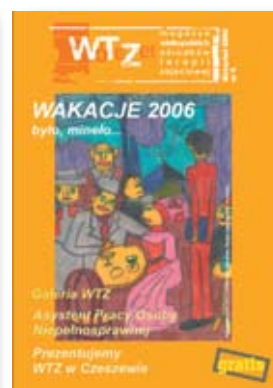


Archiwalne numery „WóTeZetu” można otrzymać przesyłając kopertę formatu A4 ze znaczkiem o nominale 2 zł na adres redakcji:

Magazyn „WóTeZet”

ul.Ognik 20 B

60-386 Poznań



WITAJ



WITAJ



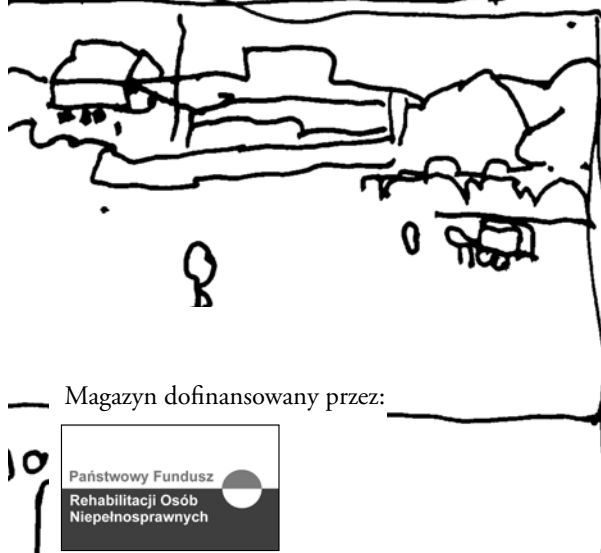
WITAJ



WITAJ



WITAJ



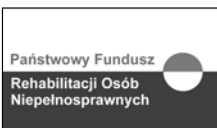
WITAJ



WITAJ

- 2 Wstęp
- 3 Inicjatywa poznańska
- 6 **1% podatku**
Naprawdę Warto!
- 7 **Radość** Tańcy i gra
w teatrze
- 9 Śniadanie wielkanocne
- 10 Co słychać w WTZ Fundacji
Polskich Kawalerów Maltań-
skich?
- 12 Konkurs plastyczny
- 13 Środowiskowy Dom Samopo-
mocy **Kamyk**
- 15 Teatracje
- 18 Bez pracy nie ma kołaczy.../
Plener w Czerwonaku
- 19 Dni Godności Osób Niepeł-
nosprawnych Intelktualnie
- 20 Henryk Żarski „artystycznie”

Magazyn dofinansowany przez:



Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących / Redakcja: Marcin Halicki - redaktor naczelny, Joanna Piotrowiak - współpraca / Skład i przygotowanie graficzne: Ola Urbańska, www.olika.pl / Druk: Poligrafia KS - poligrafiaks@interia.pl / Nakład: 3000 egz. / Kontakt z redakcją: „WóTeZet”

Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej, ul. Ognik 20 b, 60-386 Poznań, e-mail: wotezet@o2.pl, tel. 061 8688 400 / 516 043 200 / www.spnis.poznan.pl



Marcin Halicki, redaktor naczelny

Witajcie wiosennie!

Zima to taki dziwny czas letargu, w którym w sen zapadają niedźwiedzie, jeże i jeszcze parę innych zwierzaków, ale także redakcja „WóTeZetu”... To oczywiście żart – pierwsze miesiące roku w naszej redakcji to wzmożony okres pracy. Kończy się jedna dotacja na wydawnictwo, pojawia się kolejna. Tak jest także w 2008 roku. Jak widzicie, z naszej stopki redakcyjnej zniknęło logo Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, ze środków którego wydawaliśmy Magazyn przez 3 lata. Od tego roku rozpoczynamy (mamy nadzieję, że udaną) współpracę z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który w ramach Programu Partner III dofinansował nasze wydawnictwo. Dzięki temu „WóTeZet” będzie wydawany co dwa miesiące i co istotniejsze, pozostanie gazetą bezpłatną!

Dla formalności dodam, że kolejne numery naszej gazety ukażą się pod koniec czerwca, pod koniec września oraz na początku grudnia 2008 roku.

Z tą optymistyczną informacją zachęcam do zapoznania się z zawartością bieżącego, 9 już numeru „WóTeZetu”.

Milej lektury!

Marcin Halicki

Inicjatywa poznańska

W poprzednim numerze „WóTeZetu” opublikowaliśmy list poznańskiego środowiska terapeutów zajęciowych w sprawie warunków płacowych i statusu zawodowego terapeutów pracujących w Warsztatach Terapii Zajęciowej i Środowiskowych Domach Samopomocy. Publikacja spotkała się z dużym odzewem środowiska pracowników ośrodków terapii zajęciowej. Świadczy to niewątpliwie o tym, że sytuacja opisywana z perspektywy Poznania dotyczy terapeutów w całej Polsce. Poniżej prezentujemy pismo postulujące zmianę algorytmu dofinansowania warsztatów terapii zajęciowej ze środków PFRON, wystosowane przez kierowników placówek z południa kraju, którego adresatem jest Pełnomocnik Rządu Ds. Osób Niepełnosprawnych.



Y5 dP3 d0(20 j d011 m02A 201



**Pismo Kierowników WTZ-tów do Pełnomocnika Rządu
Ds. Osób Niepełnosprawnych
28.03.2008**

Rehabilitacja społeczna to w ujęciu Światowej Organizacji Zdrowia część ogólnego procesu rehabilitacji, która ma na celu integrację lub reintegrację osoby niepełnosprawnej w środowisko społeczne. Rehabilitacja zawodowa jako część całego procesu dotyczy udzielania osobie niepełnosprawnej usług z zakresu poradnictwa zawodowego, odpowiedniego szkolenia oraz w konsekwencji zatrudnienia”.

Obydwa rodzaje oddziaływań w Polsce realizowane są w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Warsztaty realizują ważne zadania z zakresu rewalidacji i uspołecznienia. Stwarzają realną alternatywę wobec wykluczenia społecznego, dając szansę na godne życie nie tylko niepełnosprawnym ale również ich rodzinom, pomagają w zdobyciu umiejętności zawodowych w odniesieniu do rynku pracy.



Niestety, przez lata działalności niedostrzegany w obecnym czasie uwidocznił się szereg problemów. Fakty wskazują, że nad-
szedł czas określenia aktualnego miejsca i roli tego typu placówek
w obecnej rzeczywistości. Czas na przewartościowanie dotychczas
obowiązujących norm i sposobów postępowania w powyższym
zakresie.

Od 2000 r. kwota dofinansowania jednego uczestnika – osoby
niepełnosprawnej wynosiła 14 076,00 zł. na rok. Od tego cza-
su stała kwota dofinansowania PFRON nie uwzględniała wie-
lu czynników wynikających z wzrostu cen produktów i usług,
utrzymania całokształtu działalności poszczególnych placówek.

W odniesieniu do aktualnej sytuacji na rynku pracy w sferze wy-
nagrodzeń zaznaczyła się znaczna dysproporcja pomiędzy oczeki-
waniami placowymi kadry pracowniczej WTZ, a możliwościami
pracodawcy. Niski poziom wynagrodzeń powoduje zarówno
rotację wśród sprawdzonych terapeutów, jak również stanowi ba-
rierę w pozyskiwaniu nowych, wysoko wykwalifikowanych pra-
cowników. Charakter zajęć z osobami niepełnosprawnymi stawia
bowiem wysokie wymagania przed terapeutą zajęciowym. Obok
kwalifikacji i merytorycznej wiedzy wymusza ciągłą potrzebę
samorozwoju, dokształcania poszukiwania nowych form aktyw-
ności oraz indywidualnych metod pracy z osobą intelektualnie
niepełnosprawną. Edukacyjne przysłowie mówi, że aby zapalić
innych trzeba samemu płonąć- ileż zatem trzeba samozaparcia,
 optymizmu i dobrych intencji wobec drugiego człowieka aby
w poczuciu niskiego statusu społecznego i często za symboliczne
pieniądze uczciwie, z satysfakcją wykonywać ten specyficzny
zawód.

Charakter pracy w warsztacie terapii zajęciowej często jest zbliżo-
ny do zadań oświaty w systemie szkolnictwa specjalnego. Istotne

różnice polegają jednak na takich czynnikach jak : jasny system
awansu zawodowego, mniejszy wymiar czasu pracy, dodatek
z trudne warunki oraz wszelkie przywileje wynikające z karty
nauczyciela. Decyduje to o odpływie wykwalifikowanych pracow-
ników WTZ do tego typu szkolnictwa lub do sektora prywatne-
go.

Brak jest w chwili obecnej jakichkolwiek projektów rozwiązań,
biorących pod uwagę tę niekorzystną tendencję.

Zgodnie z ustawą z dnia 21 stycznia 2005 r. zmieniającą usta-
wę o rehabilitacji zawodowej i społecznej od 2007 r. zmienił się
system finansowania warsztatów terapii zajęciowej . W obecnym
roku PFRON pokryje 90% kosztów funkcjonowania WTZ-tów.
Brakujące 10% pozostaje w gestii samorządów terytorialnych
oraz podmiotów prowadzących. W kolejnych latach proces bę-
dzie się procentowo pogłębiał, skutkując jeszcze większym prze-
kazaniem tego typu działalności w gestię samorządów.

Systematyczne obniżanie wysokości finansowania działalności
WTZ ze strony PFRON nosi cechy wskazujące na próby cał-
kowitej likwidacji tej formy niezbędnej rehabilitacji społecznej
i zawodowej osób niepełnosprawnych, w szczególności osób ze
znacznym stopniem niepełnosprawności — dla których stanowi
ona często jedyną formę ochrony przed faktycznym wykluczeniem
społecznym. Wysokość tego finansowania tylko z powodu inflacji
zmniejszyła się realnie o kwotę 489 zł, co stanowi 42% zmniej-
szania kwoty obowiązującej w roku 1999 ! (systematycznie do-
konywana waloryzacja stawki na jednego uczestnika zajęć WTZ
wprowadzona od roku 1999 powinna ustalić jej wysokość na rok
2008 w kwocie 1662,03 zł.)

Równocześnie notuje się wiele sukcesów i ogólny rozwój działal-
ności programowej WTZ, który odbywa się dzięki ogromnemu



zaangażowaniu w pracy personelu tych placówek, wynagradzane-
go przeważnie na niezmiennie niskim poziomie stawek obowiąz-
ujących w roku 1999. Faktów tych nie mogą przesłonić żadne
polityczne deklaracje o uznaniu dla tej działalności i rozumieniu
potrzeb osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności.

Postulujemy o zmianę w ustanowionym algorytmie dofinanso-
wania. W związku z tym, iż Warsztaty Terapii Zajęciowej są
wymieniane jako forma rehabilitacji społecznej obok turnusów
rehabilitacyjnych proponujemy ustalenie podobnego sposobu fi-
nansowania tych form rehabilitacji. w związku z tym proponuje-
my ustalenie poziomu finansowania jako 55% średniej krajowej
płacy. Aktualnie kwota ta wynosiłaby ok. 1500 zł i podlegała-
by automatycznej waloryzacji. Umożliwiłby to funkcjonowanie
w normalnych warunkach, a nie jak do tej pory prowadzenie
Warsztatu w 2008 roku na poziomie finansowania z 1999
roku.

Wnosimy również o zmiany w zasadach finansowania naszej
działalności, gdzie zarysowana tendencja procentowego wycofy-
wania dotacji PFRON na rzecz samorządów jest niekorzystna.
Przeczy bowiem uzasadnieniu wprowadzonej zmiany w tym za-
kresie – gdzie zamiast ogólnego zaangażowania lokalnych władz
mamy do czynienia z próbami wykazania, że WTZ są formą
zbędną, nieobowiązkową i zbyt drogą, wobec czego skazaną na
lokalne mutacje działań na rzecz osób niepełnosprawnych, finan-
sowo uzależnionych od stanu wiedzy oraz dobrej woli poszczegól-
nych samorządowców. Jest to próba zdania losu niepełnospraw-
nych na łaskę i nie łaskę często niekompetentnych w tej materii
urzędników.

Zmiany w tym zakresie wymagają społecznych konsultacji w celu
wypracowania najlepszych rozwiązań, mających swój zapis



o charakterze prawno – legislacyjnym.

Wspomożenie zasadniczych działań WZT – ów zmierzających
do stałego przygotowywania niepełnosprawnych do samodziel-
nego życia w otwartym społeczeństwie, pełnego wykorzystania
potencjału tkwiącego w tych placówkach wydaje się zadaniem
sensownym i społecznie pożytecznym.

Reprezentując Warsztaty Terapii Zajęciowej w większości działa-
my przy organizacjach pozarządowych o charakterze niedochó-
dowym i charytatywnym, z których wiele prowadzi inne formy
działalności socjalnej (ośrodki rehabilitacyjne, środowiskowe
domy samopomocy, hotele, ośrodki pomocy kryzysowej, świetlice
terapeutyczne). Zbliża nas to do standardów wypracowanych
w wysokorozwiniętych krajach Unii Europejskiej oraz Skandyna-
wii gdzie programowe działania na rzecz niepełnosprawnych są
stałym i istotnym elementem społeczeństwa obywatelskiego. Istot-
ny procent tych działań realizowany jest właśnie przez organi-
zacje pozarządowe, które dysponują adekwatnym wsparciem ze
strony władz centralnych i samorządowych. Pragniemy aby taki
mechanizm zaczął sprawnie funkcjonować również w naszym
kraju.

Zwracamy się z gorącą prośbą i apelem o wsparcie naszej ini-
cjatywy zmierzającej do stworzenia trwałych podstaw funkcjo-
nowania od lat prowadzonej i sprawdzonej na terenie naszych
placówek form rehabilitacji społecznej oraz zawodowej. W trosce
o dobro osoby niepełnosprawnej pragniemy dołożyć wszelkich sta-
rań pozwalających na utrzymanie i rozwój profesjonalnego po-
ziomu usług w powyższym zakresie. ●

1 % podatku Naprawdę warto!

3 kwietnia 2008 roku przy pomniku Starego Marycha w Poznaniu odbyła się pikiet informacyjna dotycząca przekazywania przez podatników 1 % podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. w akcji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących, wzięli udział niepełnosprawni uczestnicy ośrodków terapii zajęciowej z terenu Poznania. Pikietą była częścią kampanii społecznej „1 PROCENT PODATKU – NAPRAWDĘ WARTO!”, której celem jest promocja idei przekazywania 1 % podatku na rzecz stowarzyszeń i fundacji, wspomagających osoby wykluczone społecznie.

Pikietą spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców Poznania, którzy z zainteresowaniem podchodzili do stoiska informacyjnego, usytuowanego przy jednym z najbardziej ruchliwych deptaków w mieście. Dystrybucją ulotek i materiałów informacyjnych zajęli się nasi wolontariusze, którymi w kwietniowe popołudnie stali się niepełnosprawni uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej oraz Środowiskowego Domu Samopomocy „Ognik” w Poznaniu. Ze swojego zadania wywiązali się nadzwyczaj dobrze, o czym świadczą załączone zdjęcia.●

tekst Marcin Halicki



Wolontariusze rozdają ulotki informacyjne



Akcja trwa!

Radość

tańczy i gra w teatrze !



28 listopada 2007 r. w Teatrze Nowym w Poznaniu odbyły się kolejne „Spotkania Integracyjne Wielkopolskich Ośrodków Terapii Zajęciowej”. Warsztat Terapii Zajęciowej z Czeszewa został na nie zaproszony przez Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących do wzięcia w tym dniu udziału w koncercie z okazji 10-lecia grupy „Przystań” oraz wznowienia wydawania, po rocznej przerwie, czasopisma WóTeZet.

W koncercie brało udział wiele zespołów z placówek i ośrodków terapii zajęciowych głównie z Poznania. Przedstawiły one nie tylko swoje dokonania wokalne, ale także plastyczne. Prace te można było obejrzeć na specjalnej wystawie, która była obok wejścia do sali koncertowej. Były tam także prace uczestników Warsztatu z Czeszewa. Na koncert do teatru pojechali prawie wszyscy uczestnicy, terapeuci i pracownicy oraz wolontariusz Irek Kłygo i była tymczasowa kierownik naszego warsztatu Pani Halina Dobranieccka.

Do Poznania pojechaliśmy autokarem o godzinie 14:20, a wróciliśmy do domu po 22:00. A cała impreza trwała prawie trzy godziny. Czeszewski Warsztat reprezentował Zespół Tańca Towarzyskiego „Radość”, który po raz pierwszy wystąpił w teatrze i to na prawdziwej scenie oraz Orkiestra Ekologiczna EKO-BAND, dla której był to z całą pewnością największy

publiczny występ w tak dużej imprezie. Występ w teatrze był dla uczestników zespołów ogromnym przeżyciem. Przebierali się jak prawdziwi artyści w teatralnych garderobach, w stroje specjalnie uszyte przez panie terapeutki. w oczekiwaniu na występ wszyscy czuli się jak prawdziwi artyści. Agnieszka, Beata, Kasia, Karol, Krzysiu i Grzegorz zatańczyli walca angielskiego. Później przyszedł czas na pokaz tańca na wózku inwalickim. Kasia i Zbyszek za tańczyli twista, a potem Beata i Darek oraz Kasia, Karol i Krzysiu zaprezentowali sambę w wersji dyskotekowej. Na zakończenie naszego występu, wystąpiła Orkiestra Ekologiczna EKO-BAND, która gra na różnych, dziwnych instrumentach Są to: kapsle od butelek, stara tara do prania, butelki i butelki plastikowe. Prawie wszystkie instrumenty zostały zrobione w Warsztacie w Czeszewie. Orkiestrę, w której gra: Czarek który niestety nie mógł przybyć na tą imprezę, Krzysiu, Darek, Grzesiu, Beata, Kasia i drugi Krzysiu, prowadzi terapeutka pracowni muzycznej Pani Justyna Wiśnińska, która również przygotowywała zespół tańca towarzyskiego do tego występu. Pomagała jej terapeutką Panią Katarzyna Kupś. Po występie artystów z Czeszewa wystąpiła grupa „Przystań” która obchodziła 10-lecie swojej działalności. „Przystań” znana jest niemal w całej Polsce. Koncert zakończył się występem gwiazdy wieczoru zespołu „Arka Noego”. Na zakończenie imprezy ►



Autor artykułu z partnerką na scenie Teatru Nowego

był pyszny tort i lampka szampana. Gospodarzem imprezy był Pan Marcin Halicki redaktor naczelny czasopisma „WóTeZet”, który także poprowadził koncert.

Dla wszystkich uczestników czeszewskiego Warsztatu udział w tej imprezie był ogromnym przeżyciem, a dla tancerzy i muzyków występ w Teatrze Nowym był wielką przygodą i wyróżnieniem. Wszak wystąpili wśród takich gwiazd jak „Przystań” i „Arka Noego”. Byłem razem z nimi i razem z nimi się cieszyłem. A teraz chylę czoła przed organizatorami. Dziękuję w imieniu całego WTZ-tu z Czeszewa za te jedyne w swoim rodzaju przeżycia. ●

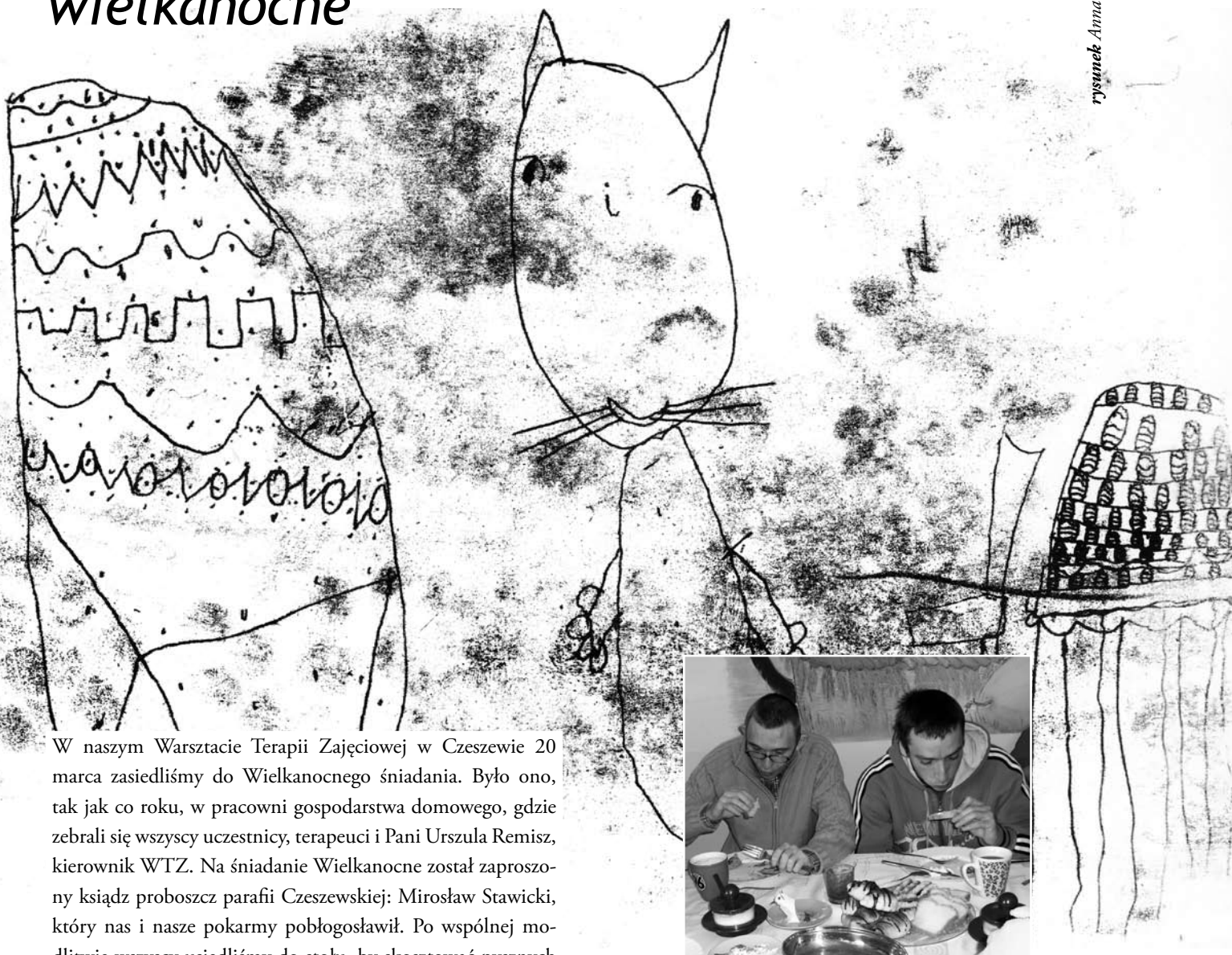
tekst Zbigniew Strugała



W teatralnej garderobie

Śniadanie wielkanocne

rysunek Anna Zdanik



W naszym Warsztacie Terapii Zajęciowej w Czeszewie 20 marca zasiedliśmy do Wielkanocnego śniadania. Było ono, tak jak co roku, w pracowni gospodarstwa domowego, gdzie zebrali się wszyscy uczestnicy, terapeuci i Pani Urszula Remisz, kierownik WTZ. Na śniadanie Wielkanocne został zaproszony ksiądz proboszcz parafii Czeszewskiej: Mirosław Stawicki, który nas i nasze pokarmy pobłogosławił. Po wspólnej modlitwie wszyscy usiedliśmy do stołu, by skosztować pysznych potraw. Przygotowali je uczestnicy z pracowni gospodarstwa domowego wraz z terapeutką panią Kasią Kupś. Na stole znalazły się tradycyjne wielkanocne potrawy: jajka, mięso, parzona kielbasa, szynka, baranki z masła, sól i pieprz. Było też ciasto i kawa. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali paczki od wielkanocnego zająca. Wszyscy przyjęli je z radością i wdzięcznością. Było to już nasze piąte, wspólne, wielkanocne śniadanie w WTZ. Tym razem pod nowym zarządem i kierownictwem. ●

tekst Zbigniew Strugała



Smakowałyki na wielkanocnym stole



Artystyczne i tradycyjnie-czeszewskie pisanki

Co słyszeć w WTZ Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich?



Zielonka 22 – 24.01.2008

W styczniu kiedy zamiast zimy na świecie pojawiła się wiosna zastanawialiśmy się czy jest jeszcze jakaś realna szansa na zimowy kulig lub lepienie bałwana. Pamiętaliśmy bowiem zeszłoroczne zabawy na śniegu i każdy skrycie życzył sobie białego puchu i zmarzniętych nosów. Dlatego gdy tylko spadł pierwszy śnieg tej wiosny J postanowiliśmy, że pojedziemy do Puszczy Zielonki. o ile pomysł był dobry, nastroje pozytywne i chętne na wycieczkę, tak pogoda ponownie splotała nam figla- śniegu ani widać ani słysząc, no ale cóż było nam robić? w końcu sposobność przebywania pośród zielonych drzew, też może wpłynąć na człowieka kojąca – a że nie będzie biało? Cóż- jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma, prawda?

Wyprawę zaczęliśmy zatem w poniedziałek. Według relacji Darka i Tomka było to tak: „W poniedziałek zaczęliśmy się pakować, zabraliśmy gry, magnetofon, płyty, słodczy, wyszywanki. Wszyscy bardzo chcieli pojechać do Puszczy Zielonki, żeby wypocząć od pracy i bieganiny po korytarzach”.

Potem nadszedł wtorek kiedy to „podjeżdżały pod dom każdego z nas samochody, do mnie przyjechał pan Tadeusz fordem, ja zszedłem na dół i wsiałem do środka.” Sama Zielonka przywitała nas bardzo wiosennie. Nasi podopieczni zostali zakwaterowani „każdy dostał swój klucz z numerkiem pokoju, w którym był zakwaterowany. Potem spotkaliśmy się wszyscy na kawie i słodkim. Po tym wszystkim zjedliśmy obiad, który składał się z dwóch dań: na pierwsze była zupa, na drugie ziemniaki i kotlet. Po obiedzie poszliśmy na spacer, widzieliśmy tam dużo roślin krzewiastych i drzew. Po spacerze była kawa w świetlicy, każdy miał jakieś zajęcie, jedni grali w gry, inni kolorowali kolorowanki, jeszcze inni oglądali telewizję. Po kawie poszliśmy wszyscy na kolację, po kolacji poszli niektórzy przebrać



Wyruszamy w drogę....

się w ładne rzeczy na zabawę- była dyskoteka, wszyscy tańczyli przy płytach z różną muzyką. Ja tańczyłem z Magdą, aż do dzie-



Było także tanecznie



Tutaj jest świetnie!

siątej”. Tak zakończył się pierwszy dzień we wspomnieniach Darka.

Środa rozpoczęła się już zdecydowanie bardziej leniwie, bowiem wieczorna dyskoteka za-

owocowała znaczącym brakiem snu. Poranny spacer wpłynął ożywczo na zaspanych wycieczkowiczów „choć niektórzy byli zmęczeni, więc zawrócili, inni szli dalej. Po spacerze wszyscy się przebierali w suche rzeczy, mokre wisały na kaloryferze”. Niestety podczas spaceru nie znaleźliśmy w lesie żadnych oznak zimy, więc nasze życzenie zorganizowania kuligu przełożyliśmy na przyszły rok.

Popołudnie spędziliśmy śpiewając i grając na gitarach, każdy zajmował się tym co lubił najbardziej: dziewczyny wyszywały, inni grali w chińczyka bądź układali ogromne konstrukcje z lego. Po kolacji zaczęły się przygotowania do wieczornej dyskoteki, na której „wszyscy tańczyli i bawili się znakomicie”.

W czwartek „po śniadaniu każdy się spakował: spakowaliśmy wszystkie gry, magnetofon, płyty, wyszywanki i po obiedzie ja i Robert pojechaliśmy z bratem Wojtką do domu. Powrót do Poznania z Zielonki był szczęśliwy”. A w domu czekał z pewnością następny ciepły obiad i chyba już trochę stęsknieni rodzice.



Wielkanocne malowanie jaj 2008

Po tegorocznym pobycie w Zielonce zostały nam nie tylko fotografie, ale przede wszystkim miłe wspomnienia, którymi możemy dzielić się między sobą i przypominać wesołe chwile. Tomek jeszcze teraz, mimo że jest kwiecień pamięta „wycieczkę do lasu, dyskoteki i ciastka”.

Mamy tylko nadzieję, że jak znowu wrócimy do Zielonki to oprócz pięknego zielonego lasu, mnóstwa świeżego powietrza, przywita nas przede wszystkim śnieg, kulig z dzwoneczkami i przemożone od lepienia bałwana rękawiczki- to takie marzenia na wiosnę tej już kalendarzowej teraz wiosny]

Do życzeń o śnieg, ładną pogodę, o wspomnienia, które nigdy nie wyblakną i o dobry nastrój podczas naszej następnej wyprawy, przyłączają się wszyscy wychowankowie i terapeuci Warsztatów Terapii Zajęciowej Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska” w Poznaniu. ●

tekst Dorota Angowska, instruktor terapii zajęciowej — pracownia tkacko-krawiecka (opowiadanie pomogli napisać: Darek Przybyś i Tomek Kopec)



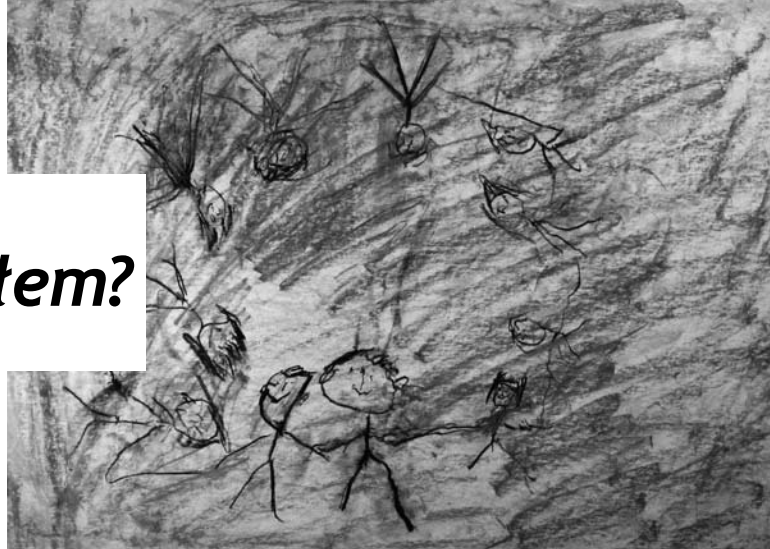
Jaką piękną pisanekę zrobiłam!

W naszych warsztatach co roku spotykamy się na wielkie rodzinne malowanie jaj wielkanocnych z całymi rodzinami. Zapraszamy wtedy rodziców, opiekunów i naszych podopiecznych i traktujemy każde takie spotkanie jako możliwość do podtrzymania bliższych kontaktów, prowadzenia rozmów na przeróżne tematy, zawodowe, społeczne i towarzyskie. Wcześniej, czekają na nas ślicznie przyozdobione stoły, a na nich słodkie poczęstunki, napoje, a także przybory do malowania, pisanie, drapania i oczywiście ugotowane na twardo jajka. Techniki wykonania najładniejszych pisanek są oczywiście dowolne.

Każdy zdobi pisaneki tak jak mu to odpowiada. Jaja gotowane w łupinach cebuli nabrały brązowego koloru i dzięki temu część rodziców zdecydowała się na drapanie na nich nożykami różnych wzorów i ornamentów. Inne formy to malunki farbami plakatowymi, pisakami, techniką decoupage'u. Niektórzy zdecydowali się na przyozdobienie jaj wyklejankami, albo naklejali wstążki, piórka, cekiny i guziki. Prace wykonane były bardzo starannie i z dużą pomyślnością. Dominowały motywy roślinne i zwierzęce. Cześć z nich przedstawiała życie codzienne lub bardzo dziwaczne i śmieszne rysunki.

Na powyższą okoliczność dołączam zdjęcia, na których widać pracę zespołową całych rodzin, ale i bardzo dobrą zabawę. ●

Konkurs plastyczny Jakim jesteś żywiołem? Rozstrzygnięty!



2 kwietnia 2008 roku w siedzibie Środowiskowego Domu Samopomocy „Sokoły” rozstrzygnięto konkurs plastyczny pt. „Jakim jestem żywiołem?”. Konkurs skierowany był do uczestników poznańskich środowiskowych domów samopomocy. Inspiracją do organizacji było ogłoszenie w Poznaniu roku 2008 „Rokiem Klimatu i Środowiska”. Celem konkursu, organizowanego przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Sokoły” była przede wszystkim ekspresja osobowości osób niepełnosprawnych intelektualnie poprzez kolor i obraz, ukazanie potencjału artystycznego osób niepełnosprawnych. Po-

przez udział w konkursie organizatorzy chcieli zainteresować tę grupę osób problematyką środowiska naturalnego i wpływu człowieka na kondycję otoczenia naturalnego, w tym konsekwencje długofalowe zanieczyszczania i zbyt- niego eksploatowania zasobów naturalnych. Chcieli również włączyć

Jury ocenia nadesłane prace

środowisko osób niepełnosprawnych w tematykę planowanej na grudzień br. prestiżowej konferencji organizowanej w Poznaniu.

Nadesłano przepiękne prace. Komisja oceniająca zgłoszone dzieła miała naprawdę ogromny problem z wytypowaniem zwycięzców, gdyż każdy obraz był niepowtarzalny, wykonany z ogromnym poświęceniem i zaangażowaniem twórców. w rezultacie :

❁ **I miejsce** zajął Łukasz Przybył ze Środowiskowego Domu Samopomocy „Iskra” — obraz przedstawiający żywioł ziemi;

❁ **II miejsce** zajął Jarosław Karaśkiewicz ze Środowiskowego Domu Samopomocy „Sokoły” — obraz przedstawiający żywioł ognia;

❁ **III miejsce** zajęła Milena Grembowska — obraz przedstawiający żywioł wody.

Zwycięzcom jeszcze raz składamy serdeczne gratulacje!

Organizatorzy konkursu serdecznie dziękują Radzie Osiedla Kopernika – Raszyn za ufundowanie nagród zwycięzcom – atrakcyjnych gier planszowych, które z pewnością umilą czas, a przy okazji nauczą ich czegoś nowego i ciekawego. Jednocześnie zapewniają, że w tym roku, w ramach obchodów „Roku Klimatu i Środowiska” zorganizują jeszcze kilka konkursów, do których na pewno zaproszą podopiecznych środowiskowych domów samopomocy z Poznania. Sądząc po fantastycznej atmosferze i niezwykłych emocjach, jakie towarzyszyły rozwiązaniu konkursu, organizatorzy nabrali po raz kolejny przekonania, że warto inicjować taką formę zabawy i terapii osób niepełnosprawnych intelektualnie, łączącą efekty terapii zajęciowej z ogromną zabawą i radością z uzyskanych wyników oraz wzruszeniem towarzyszącym podczas rozdania nagród. Środowiskowy Dom Samopomocy „Sokoły” serdecznie dziękuje Środowiskowemu Domowi Samopomocy „Iskra” za radosny udział w konkursie. ●

tekst Agata Misiewicz

Środowiskowy Dom Samopomocy Kamyk

Środowiskowy Dom Samopomocy „Kamyk” powstał w 2007 roku. Jest to dzienne placówka terapeutyczna dla dorosłych osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną i dodatkowymi schorzeniami, typu: epilepsja, autyzm, mózgowe porażenie dziecięce. Są u nas pracownie: gospodarstwa domowego, plastyczna i muzyczna.

Prowadzimy zajęcia indywidualne i grupowe metodą: Sherborne, Knilla, Dobrego Startu, SI, Feldenkraisa, dogoterapii, muzyczno-rytmiczne, plastyczne, nauki samoobsługi, a także rehabilitację ruchową. Wybraliśmy tylko te metody, które są oparte na naturalnym rozwoju człowieka i są nieinwazyjne. Zajęcia są dostosowane do indywidualnych potrzeb i możliwości naszych uczestników.

Metoda V. Sherborne, to ćwiczenia w parach, odbywające się na podłodze. Wpływają na rozwój poznawczy, rozwijają świadomość ciała i przestrzeni bliższej i dalszej, rozwijają ekspresję słowną i możliwość „wyrażania się” bez słów. Zajęcia metodą Knilla to grupowe ćwiczenia do specjalnie w tym celu przygotowanej muzyki. Terapia metodą integracji sensorycznej jest ulubionym zajęciem dla podopiecznych, ponieważ dostarcza im stymulacji pierwotnych układów:



Nasi uczestnicy podczas zajęć





Nasi uczestnicy podczas zajęć

czuciowego, przedsionkowego i siatkowatego. Metoda Feldenkraisa to lekcje ruchowe nawiązujące do konkretnego etapu rozwoju ruchowego. Mamy tu okazję skorygować niedoskonałości i doświadczyć etapów, które z jakiegoś powodu zostały zaburzone. Każdy odkrywa „siebie w ruchu i ruch w sobie”.

„Jeśli działanie nie przybliży Cię do tego, co chcesz osiągnąć, to zmień to, zrób coś innego niż dotychczas, daj sobie wybór”

Dogoterapia, czyli zajęcia w towarzystwie psa, to najstarsza terapia. Człowiek od zawsze karmił zwierzęta, a one z wdzięczności lizały jego rany i ogrzewały go. Nasz pies – terapeuta, oraz specjalnie przeszkolony pracownik – pedagog specjalny, dogoterapeuta, są z nami w ośrodku codziennie, przez cały czas trwania zajęć! W ramach integracji społecznej wychodzimy do teatru, kina, filharmonii, kawiarni itp. Prowadzimy szkolenia i warsztaty dla rodziców i terapeutów.

W Kamyku pragniemy zapewnić naszym uczestnikom jak najlepszą opiekę (docelowo planujemy 1 terapeuta na 2 uczestników) i nowoczesną, nieinwazyjną terapię. Wybrane metody terapeutyczne dają podwaliny rozwoju emocjonalnego i społecznego. Są okazją do doskonalenia funkcji ruchowych. Miła

atmosfera bez przymusu stanowi podstawę poczucia bezpieczeństwa i radości z celowego działania.

Przyjmujemy osoby z głębszym upośledzeniem umysłowym oraz dodatkowymi schorzeniami, takimi jak: niepełnosprawność fizyczna, autyzm, epilepsja, mózgowie porażenie dziecięce, które są w stanie zrozumieć i reagować na proste polecenia i nie charakteryzują się zachowaniami agresywnymi. Przyjmujemy osoby w wieku od 18 do 60 lat, mieszkające w Poznaniu. Są jeszcze wolne miejsca! Zainteresowanych prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 061 657 94 50 – ŚDS „Kamyk”, lub 606 11 00 48 – Renata Pudełko, p.o. kierownika. ●

Nasze dane teleadresowe:

Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Zespołem Downa,
Środowiskowy Dom Samopomocy „Kamyk”,
ul. Zakątek 8, 60 – 801 Poznań,
tel.: 061 657 94 50,
e-mail: sds.kamyk@gmail.com



Teatracje

Na przedstawienia zrealizowane przysły tłumy widzów. Zobaczyli na scenie prawdziwą sztukę - nie terapię. Prawdziwych aktorów - nie osoby niepełnosprawne. Dzięki teatrowi dokonała się prawdziwa integracja. Eksperyment się powiódł.

Rozmowa z Julią Szubert - jedną z pomysłodawczyń projektu Teatracje i prezesem Stowarzyszenia Na Rzecz Młodych Twórców V.I.T.R.I.O.L.

Rozmawia: Joanna Piotrowiak

Zdjęcia: Julia Szubert

Zacznijmy od początku. Jak zrodził się pomysł Teatracji?

Julia Szubert: *Spotkały się dwie dziewczuchy czyli Agata Rappe i ja. Agata z wykształceniem pedagogicznym i doświadczeniem Akademii Praktyk Teatralnych w Gardzienicach. Po doświadczeniu w prowadzeniu zajęć teatralnych w jednym z poznańskich ośrodków terapii zrodziła się refleksja: napracowałam się chcąc zrealizować spektakl, no i co? Ni to scenografii? Spektakl obejrzy zaledwie kilku widzów. w ten sposób ja, jako pomysłodawczyni Stowarzyszenia mająca doświadczenie w organizacji koncertów i od zawsze jakąś żyłkę w stronę twórczej pracy, i Agata spotkaliśmy się i wymyśliłyśmy. Na początku chciałyśmy zrobić festiwal teatrów osób niepełnosprawnych. Byłyśmy zupełnie niedoświadczonymi*

we współpracy z samorządem mimo że Stowarzyszenie działało, do tamtej chwili wszystko robiliśmy na własną rękę. z naszym pomysłem poszłyśmy do Urzędu Miasta, by go przedstawić prezydentowi Frankiewiczowi, który nam pogratulował, jednak nie mogliśmy otrzymać pomocy. Rozmawiałyśmy również z Panią Pełnomocnik Prezydenta ds. Osób Niepełnosprawnych i dowiedziałyśmy się, że w Poznaniu nic takiego się nie dzieje. Nawet jeżeli zrobiłybyśmy taki festiwal - to co Poznań pokaże? - no nic. Wstyd. Pani Pełnomocnik poradziła nam: Zacznijcie od podstaw. Zatem nasz pomysł przewróciłyśmy do góry dnem, aby chwycić byka za rogi. Trochę to trwało - około dwa - trzy miesiące zastanawiałyśmy się, co tu zrobić i doszłyśmy do wniosku że trzeba najpierw zrealizować ►

nasze spektakle, by coś tu w Poznaniu wyprodukować. w ten sposób powstała ta formuła, nad którą nadal pracujemy, ponieważ to od początku był wielki eksperyment. Oprócz tego od samego początku szukając informacji na temat teatroterapii trafiliśmy na panią Budzyńską, która prowadzi tę formę terapii w Lublinie. Od 12 lat prowadzony przez nią teatr działa, a niepełnosprawni aktorzy grają nawet w *Hamlecie* w Teatrze im. J. Osterwy – po wielu latach pracy oczywiście. Stała się ona dla nas mentorem, zobaczyliśmy efekt jej pracy, co było dla nas bardzo ważne. Było widać że ich spektakle to profesjonalna produkcja, gdzie traktuje się osoby niepełnosprawne poważnie – jako ludzi dorosłych a nie dzieci. Od początku stała się naszym autorytetem i co roku do nas przyjeżdża prowadzić warsztaty. Udziela nam wsparcia od strony teatroterapeutycznej. Jednak poza tym całą formułę musieliśmy opracować same i nadal ją tworzymy. Już od początku zamysł był taki, że zapraszamy do współpracy poznańskich aktorów i reżyserów, ludzi teatru i sztuki, wielu młodych ludzi, którzy są otwarci na nowe doświadczenia, bo to jest przeżycie niezwykle ciekawe. Tworzymy ekipę i realizujemy spektakle – tak było w roku 2006 w którym powstały trzy spektakle i w 2007 powstały kolejne trzy. w tym roku pracujemy nad dwoma, które były prezentowane w zeszłym roku w Teatrze Nowym: „Pamaj Makam” w reż. Adama Leńca oraz „O nadziei utraconej nad dachami” w reż. Magdaleny Planety i Agaty Rappe. Pracujemy nad nowymi scenami, ponieważ w projekcie uczestniczą nowe osoby. Na pewno więc będzie to jakaś nowa odsłona tych spektakli. Pomimo że istnieje już zeszłoroczna formuła, to jednak udział nowych uczestników też będzie ją w jakiś sposób



zmieniać – ponieważ nie staramy się na siłę wtłaczać osób w rolę. Pracujemy już nad nowymi scenami, więc na pewno będzie ciekawie.

Co wnoszą osoby niepełnosprawne w pracę reżysera? Czy udział w spek-

taku niepełnosprawnych aktorów sprawia, że rewidujecie swój pierwotny zamysł?

Po pierwsze jednym z naszych bazowych założeń od samego początku było to, że nie jest tak, że mamy scenariusz napisany, przychodzimy i mówimy ty będziesz

tym i będziesz mówił to. Pro-
wadzimy raczej
taką ryzykowną
grę, ponieważ na
początku nie ma
scenariusza. On
się pojawia dużo
później. w 2007 r.
pojawił się w poło-
wie października



jest to ogrom-
ne wyzwanie,
ponieważ muszą
reagować na to,
co się dzieje i być
przygotowani na
wszystko. Cze-
kamy na impuls,
który wychodzi
od osób niepeł-
nosprawnych.

Trzeba być na tyle otwartym, by wylapać
jakieś elementy, które potem mogą wejść
do spektaklu. w tej pracy kreatywność
jest wymagana. Trzeba się otworzyć na
partnerstwo w pracy.

po wielu miesiącach zajęć. Potem to jest
ogromne wyzwanie dla osób, które reali-
zują spektakle, by to zrobić. Ale właśnie
o to chodzi, by nie było tego scenariusza
wymyślonego już, ponieważ przede
wszystkim to jest terapia - czyli to musi
być wynikiem zajęć, spotkań, rozmów,
ćwiczeń ruchowych, scenek teatralnych –
tego wszystkiego co się dzieje na zajęciach.
Uczestnicy rozwijają się i odkrywają się
powoli ich potencjał. o tych osobach, które
są z nami już trzeci rok wiemy dużo, choć
jeszcze cały czas potrafią nas zaskakiwać.
Chodzi o to, by traktować ich po partner-
sku. Nic nie narzucać, a raczej dać im
wolne pole do popisu. w ten sposób potra-
fią nas zaskoczyć swoimi zachowaniami,
reakcjami, sposobem rozwiązania sceny.
Wystarczy tylko dać hasło, a efekt może
być zaskakujący. i to jest najważniejsze,
bo odzyskują poczucie własnej wartości,
gdy mogą siebie wyrazić. Dając im sygnał,
że to co robią jest dobre zaczynają wierzyć
w siebie. Utwierdzanie ich w tym sprawa-
wia, że stają się jeszcze bardziej twórcy.
To ich w jakiś sposób aktywizuje, bo skoro
osiągam tutaj sukcesy, to chcę jeszcze
i jeszcze. Dla ekipy jest to praca wymaga-
jąca cierpliwości i otwarcia się na to że
nie koniecznie moje ego i moje własne wy-
obrażenie jest najlepsze. Na pewno uczy
to relacji międzyludzkich. Na przykład
dla współpracujących z nami muzyków



Co Teatracje dają osobom niepełno- sprawnym?

Przede wszystkim pewność siebie. Grupy,
które przychodzą na zajęcia bardzo się
zintegrowały i widać, że są zespołem.
Uczy to więc komunikacji, odpowie-
dzialności za to, że coś razem robią,
dążą do jakiegoś celu za co spotyka ich
nagroda w postaci sukcesu, bycia na
scenie i oklasków widzów. To wszystko jest
niezwykle mobilizujące i daje poczucie, że
mogą uczestniczyć w czymś, a nie siedzieć
w domu.

**W filmie dokumentalnym o Teatra-
cjach, który będzie można obejrzeć
w trakcie Dnia Godności, wspomi-
nacie o planie tworzenia własnego
teatru.**

Cóż trwają już różne rozmowy...
tajemnica. Staramy się stworzyć sobie
miejsce pracy i przekonać różne osoby, że
warto nam pomóc. Zobaczymy co z tego
będzie...

Czy porzuciliście ostatecznie pier- wotny plan zorganizowania festiwalu?

Jak wszystko dobrze pójdzie, to będzie.
w chwili obecnej ważą się plany wysta-
wienia naszych spektakli na Festiwalu
„Radość tworzenia” w Warszawie, dosta-

liśmy też zaproszenie od Slot Art Festival.
To w naszym odczuciu ogromny sukces, że
to co robimy jest traktowane jako sztuka.
Cały czas bowiem walczymy ze stereoty-
pem i spychaniem nas w pomoc społeczną.
Osoby niepełnosprawne tworząc spektakle
stają się przecież artystami.

Dziękuję za rozmowę. ●

Bez pracy nie ma kołaczy...

Zapraszamy serdecznie na konferencję pod hasłem:

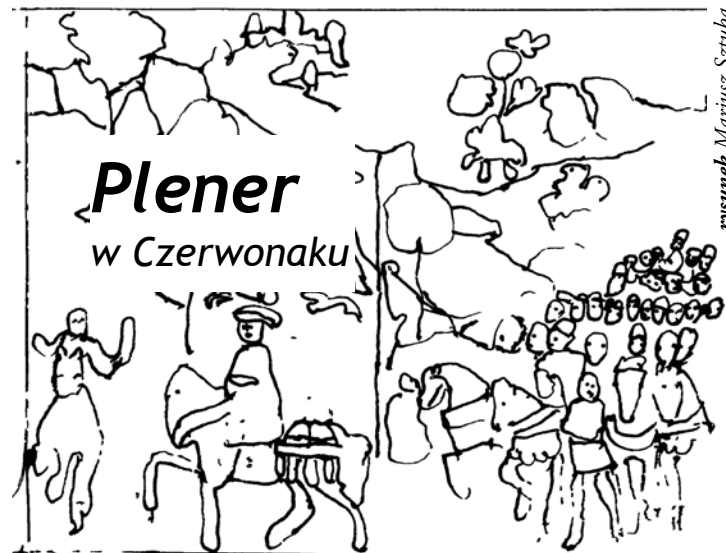
„Aktywizacja zawodowa niepełnosprawnych uczestników ośrodków terapii zajęciowej - poznańskie perspektywy”,
która odbędzie się 6 maja 2008 r., w godz. 10.00 – 14.00 w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania, przy Pl. Kolegiackim 17.

Aktywizacja zawodowa osób z niepełnosprawnością intelektualną i zaburzeniami psychicznymi, stanowi jedno z największych wyzwań przed jakimi stoją organizacje działające na rzecz tej grupy społecznej. w poznańskich warsztatach terapii zajęciowej oraz środowiskowych domach samopomocy kilkaset osób niepełnosprawnych bierze udział w zajęciach terapeutycznych, których jednym z celów jest usamodzielnienie i doprowadzenie do osiągnięcia ekonomicznej niezależności. Jest to możliwe głównie poprzez podjęcie zatrudnienia na chronionym bądź otwartym rynku pracy. Niestety, mimo silnego wsparcia instytucjonalnego ze strony samorządów a także organizacji pozarządowych, odsetek uczestników poznańskich ośrodków terapii zajęciowej podejmujących zatrudnienie jest bardzo niski. Jakie są pomysły na zmianę tej niekorzystnej sytuacji? Czy szansą na zwiększenie aktywności zawodowej osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności będzie pierwszy w Poznaniu Zakład Aktywności Zawodowej? Do dyskusji na ten temat zaprosiliśmy przedstawicieli poznańskich instytucji rynku pracy, urzędów, organizacji pozarządowych prowadzących działania na rzecz aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, a także osoby związane z placówkami terapii zajęciowej. Liczymy również na udział samych osób niepełnosprawnych, które podjęły zatrudnienie, a także tych, które z różnych powodów nie pracują.

Patronat medialny nad konferencją objął Portal Informacyjny Osób Niepełnosprawnych: www.pion.pl oraz Magazyn „WóTeZet”. ●

Więcej informacji:

*Marcin Halicki, Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących, ul. Ognik 20 B, 60-386 Poznań,
tel/fax: 061 868 84 00
tel.kom.: 516 043 200
e-mail: spnis@o2.pl*



Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących oraz Wielkopolskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych, przy współudziale Gminnego Ośrodka Kultury „Sokół” w Czerwonaku, zapraszają na:

II Integracyjny Plener Artystyczny

„Indiańska wiosna 2008”,

20 maja 2008, godz.: 10.00 - 16.00,

teren Gminnego Ośrodka Kultury „Sokół”,
ul. Gdynska 47 w Czerwonaku.

W programie:

- wspólne tworzenie piaskowych malowideł
- wykonywanie indiańskiej biżuterii
- malowanie twarzy w barwy Indian
- pokaz indiańskiego tańca
- malowanie masek indiańskich
- zespół bębniarzy prowadzi będzie warsztaty muzyczne
- opowiadanie legend indiańskich
- pokaz oryginalnego tipi
- poczęstunek

Więcej informacji:

www.spnis.poznan.pl oraz **www.wifoon.pl**

e-mail: spnis@o2.pl lub wifoon@wp.pl

tel.: 61 868 84 00 lub 61 823 47 91



Stowarzyszenie Przyjaciół
Niewidomych
i Słabowidzących



GINNY OŚRODEK KULTURY
SOKÓŁ
ul. Gdynska 47, 62-004 Czerwonak
tel. (0-41) 6526030
e-mail: sokol@gok-sokol.pl
www.gok-sokol.pl

Dni Godności

Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie ❀



Tak obchodzono Dzień Godności kilka lat temu w Poznaniu

Każdego roku na początku maja, Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym organizuje obchody Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie, uroczystość wzbudzającą wiele kontrowersji w środowisku lokalnym. z jednej strony znajdziemy duże grono osób, po chlebnie wypowiadających się o organizacji Dnia Godności, jednak z drugiej strony niemała grupa osób sceptycznie odnosi się do koncepcji organizowania szczególnego dnia w roku, w którym mówi się wiele o godności i prawach osób wyjątkowo wykluczonych społecznie. Przecież o godności człowieka nie należy mówić tylko raz w roku...

Jak będą wyglądały tegoroczne, poszerzone obchody Dni Godności Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie w Poznaniu? Poniżej prezentujemy ich ramowy program. ●

Celem tegorocznych obchodów Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie jest pokazanie społeczności lokalnej wagi kultury i sztuki, jako elementów łączących różne środowiska. Hasło, które będzie nam przyświecać w tym roku to

„Równy dostęp do kultury”

Organizatorzy obchodów Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie:

- Urząd Miasta Poznania
- Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Poznaniu
- Stowarzyszenie „Środek Świata”

W ramach obchodów będą realizowane następujące przedsięwzięcia:

❀ 5 -12 maja

Wystawa malarstwa, Antykwariat „Pokój z widokiem”, ul. Śródka 1.

❀ 7 maja

Festyn Artystyczny, Most Jordana, w godzinach od 16.00 do 20.00.

Podczas imprezy artyści z różnych środowisk będą mieli możliwość zaprezentowania

swoich prac i wyrobów. Będą prowadzone również integracyjne warsztaty plastyczne, zabawy oraz konkursy.

Instytucje i placówki, które chciałyby wziąć udział prosimy o nadsyłanie zgłoszeń na adres: zk.poznan@psouu.org.pl lub sds.poznan@psouu.org.pl

❀ 8 maja

Seminarium: „Oblicza Autonomii”, Urząd Miasta Poznania.

Otwarcie wystawy „Listy do Syna”, podczas której będzie można obejrzeć fotografie Chrisa Niedenthala i towarzyszące im teksty Wioletty Mikusek. Wystawa będzie prezentowana w Urzędzie Miasta Poznania w ramach akcji społecznej i projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa „Bardziej Kochać”.

❀ 9 - 16 maja

Przegląd filmów poruszających różne aspekty niepełnosprawności, Kino „Malta”, ul. Filipińska 5.

Henryk Żarski „artystycznie”

wystawa w Galerii „tak”



1.



2.

Tytuł wystawy jest „słowem – życzeniem” dotyczącym wystawy, zasugerowanym przez samego Henryka Żarskiego. Określenie „artystycznie” uruchamia całą siłę tęsknoty za światem sztuki, uznaniem Henryka jako artysty. Jest fantazją o innym świecie, tym poza rzeczywistością, w której żyje.

Henryk Żarski – postać niezwykła w sztuce art brut. Jego obrazy znajdują się w Collection de L'Art Brut w Lozannie czy w Henry Boxer Gallery w Londynie. Zwany „Nikiforem z Pakówki” choć tak naprawdę maniera jego obrazów, układających się w dekoracyjny patchwork narracji koloru i kształtów, jest całkowicie oryginalna, nieporównywalna z żadnym innym twórcą.

Dorobek artystyczny Henryka był prezentowany na 8 wystawach indywidualnych i około 40 wystawach zbiorowych. Henryk zaczął malować w wieku 45 lat i co warto podkreślić to sztuka sprawiła, że zaczął mówić. Do tej pory uznany był za osobę głuchoniemą.

Jego sztuka, pełna magicznych kolorów i niezwykłych kształtów w pełni oddaje radosną naturę Henryka, postaci zawsze uśmiechniętej mimo przeciwności losu. Henryk cudownie gra na organkach.●

1. Henryk Żarski, *Młode góralki*, tempera na papierze, 41 x 31 cm
2. Henryk Żarski, *Sowy*, technika mieszana, 41,5 x 31 cm

Galeria „tak” powstała w październiku 2002 roku z inicjatywy Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Zespołem Downa. Mieści się w centrum miasta, w budynku Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Galeria „tak”:

- > prezentuje sztukę niekonwencjonalną, szczerą i bezpretensjonalną, opartą na intuicji, wrażliwości i wyobraźni,
- > promuje twórców upośledzonych umysłowo, organizuje wystawy autorskie, poszukuje utalentowanych osób z dysfunkcją intelektualną,
- > prowadzi ekspozycję i sprzedaż przedmiotów sztuki użytkowej, grafiki, malarstwa, rzeźby, rysunku, ceramiki i tkaniny artystycznej,
- > organizuje warsztaty artystyczne i spotkania twórców,
- > organizuje sesje, wykłady i dyskusje na temat wórczości osób niepełnosprawnych intelektualnie.

galeria *tak*

ul. Mielżyńskiego 27/29

tel.: 061 853 17 11

www.galeriatak.pion.pl

Galeria jest czynna od 12.00 do 18.00,

w soboty od 10.00 do 14.00

Nasza Galeria

Tym razem w naszej galerii prezentujemy prace Mariusza Sztuby z Warsztatu Terapii Zajęciowej „Przylesie” w Poznaniu. Pasją Mariusza jest rysunek, szczególnie na kalkach. Prezentowane prace pochodzą z albumu „Historia architektury według Mariusza Sztuby”.

"HISTORIA ARCHITEKTURY WEDŁUG MARIUSZA SZTUBY II





Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących informuje, że posiada wolne miejsca dla niepełnosprawnych uczestników w następujących placówkach:



Warsztacie Terapii Zajęciowej „Ognik” placówce funkcjonującej na terenie Poznania już od prawie 10 lat. Oferujemy kompleksową rehabilitację społeczną, zawodową oraz ruchową pod okiem wykwalifikowanych instruktorów terapii zajęciowej, rehabilitanta ruchu, psychologa oraz logopedy.

Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00 – 14.00 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Ognik 20 B. Oferta ośrodka obejmuje terapię w następujących pracowniach: gospodarstwa domowego, komputerowej, plastycznej, ceramicznej, arteterapii.

Do Warsztatu Terapii Zajęciowej zapraszamy osoby ze wskazaniem do terapii zajęciowej.



Środowiskowym Domu Samopomocy „Ognik” zlokalizowanym przy ul. Ognik 20 B oraz w wolnostojącym budynku przy ul. Marcelesińskiej 58 w Poznaniu.

Zajęcia w ośrodku odbywają się od Poniedziałku do Piątku w systemie dwuzmianowym (w godz.: 8.00 – 14.00 oraz 14.00 – 19.00). Uczestnikom oferowane jest kompleksowe wsparcie w usamodzielnieniu i przyswojeniu podstawowych funkcji życiowych, niezbędnych do samodzielnego życia. Aktualnie uczestnicy ŚDS mają możliwość korzystania z zajęć w następujących pracowniach: arteterapii, gospodarstwa domowego, komputerowej, ogrodoterapii (pilotażowy projekt w Poznaniu realizowany w pięknym ogrodzie usytuowanym na terenie Domu przy ul. Marcelesińskiej 58), plastycznej, rehabilitacji ruchowej, technicznej.

Do Środowiskowego Domu Samopomocy zapraszamy dorosłe osoby z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz o lekkim stopniu niepełnosprawności z dodatkowymi sprzężeniami.

Blizsze informacje i zapisy w biurze Stowarzyszenia przy ul. Ognik 20 B, od Poniedziałku do Piątku w godz.: 9.00 – 14.00, tel.: 061 868 84 00 / tel. kom.: 602 696 320, e-mail: spnis@o2.pl



Stowarzyszenie Przyjaciół
Niewidomych
i Słabowidzących